

## Mackiewicz: To Sikorski z Ažubalisem nie lubili się, a my kochamy naszych litewskich przyjaciół W sobotę Polacy przemaszerują ulicami Wilna

Antoni Radczenko,

pl.delfi.lt

czwartek, 2 maj 2013 r. 12:09

- 
- 

© DELFI (J.Markevičiaus nuotr.)

**Początek maja dla Polaków jest maratonem świąt. Dzisiaj jest obchodzony Dzień Polonii oraz Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Jutro natomiast - Dzień Konstytucji 3 maja. Z tej okazji w sobotę odbędzie się uroczysty pochód ulicami Wilna zorganizowany przez Związek Polaków na Litwie.**

Organizatorzy spodziewają się, że w marszu może wziąć udział nawet 10 tys. osób. „Skąd się wzięła ta liczba? ZPL liczy 12 tysięcy członków. Oczywiście wszyscy nie będą mogli przyjść. Ktoś zachoruje. Być może nie dopisze pogoda. Jednak to nie jest ważne. Kto będzie chciał tam być - ten będzie” – wyjaśnił PL DELFI Michał Mackiewicz, prezes ZPL i poseł na Sejm RP.



Ostatnio stosunki litewsko-polskie są chłodne, jednak organizatorzy nie sądzą, że może dojść do jakichś prowokacji. „Jestem optymistą. Lubię wszystkich. Oczywiście są różni gówniarze i prowokatorzy, ale my nie dopuszczamy takiej myśli. Stosunki są napięte? To Sikorski z Ažubalisem nie lubili się, a my kochamy naszych litewskich przyjaciół” – powiedział Mackiewicz. Zdaniem prezesa ZPL takie parady odbywają się na całym świecie i nie wywołują nigdzie żadnych kontrowersji.

### Marsz radości?

W marszu mają uczestniczyć nie tylko członkowie ZPL, ale również innych polskich organizacji. Tradycyjnie stawią się studenci wileńskiej filii Uniwersytetu w Białymstoku. Dziekan filii Jarosław Wołkonowski powiedział PL DELFI, że na uczelni działa koło ZPL i to ono będzie reprezentowało uniwersytet na pochodzie. „Przez kilka ostatnich lat pochodów nie było. W ostatnim pochodzie, w 2009 roku, braliśmy udział, około 300 naszych studentów przemaszerowało wówczas ulicami Wilna. Premaszerowaliśmy pod polskimi barwami, maszerowały zespoły ludowe, nasi studenci szli pod szyldem filii. Zamanifestowaliśmy swoją polskość, jest to nasze święto - święto Polaków poza Macierzą. Pokazaliśmy, że jesteśmy i mamy swoje święto. Litwini dowiedzieli się o naszym istnieniu” – uważa Wołkonowski.

„Dzisiaj są podobne cele manifestacji. Są sukcesy, z których możemy się cieszyć, ale nadzwyczajnej okazji ku świętu uważam, że nie ma. Gdyby, jak obiecał przed tygodniem premier Algirdas Butkevičius, problem oryginalnej pisowni nazwisk został rozwiązany przed 1 maja, to byłby to marsz radości, marsz zwycięstwa.

Jednak władze oświadczyły, że w tym terminie tego problemu rozwiązać nie zdążą, więc tym marszem przypomnimy władzom, że jesteśmy, że nadal oczekujemy na decyzje, na rozstrzygnięcie problemów Polaków na Litwie” – dodał dziekan.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.